



Sygn. akt I UK 123/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania Damiana L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem "G." Spółki Akcyjnej i "M." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 listopada 2011 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 16 listopada 2010 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 15 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie Damiana L. od decyzji z 23.06.2009 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzającej, że ubezpieczony Damian L. z tytułu wykonywania pracy nakładczej u płatnika składek „G.” S.A. (następcy prawnego „M.” Spółki z o.o.) nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w okresie od 12 marca 2008 r. do 9 marca 2009 r., bowiem umowa o pracę nakładczą stron była zawarta dla pozorów i jako nieważna czynność prawna nie wywołała skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zainteresowana „M.” Sp. z o.o. rozpoczęła działalność 15 września 2005 r. W listopadzie 2005 r. zgłosiła do ubezpieczeń społecznych ponad 1000 osób wykonujących pracę nakładczą i jednocześnie prowadzących działalność gospodarczą, które w związku z zawartymi umowami o pracę nakładczą wybrały ten właśnie tytuł obowiązkowych ubezpieczeń. W trakcie prowadzonej działalności płatnik ten zgłosił ponad 4000 wykonawców do obowiązkowych ubezpieczeń i za wszystkie te osoby wykazywał bardzo niskie podstawy wymiaru składek. W dniu 12 marca 2008 r. nastąpiła sprzedaż przedsiębiorstwa tej Spółki na rzecz „G.” S.A. W kompleksowym systemie Informatycznym na jej koncie zarejestrowano ponad 6600 zgłoszeń do ubezpieczeń z tytułu zawartych umów zlecenia i umów o pracę nakładczą osób, które jednocześnie prowadziły działalność gospodarczą a do ubezpieczeń wybrały tytuł z umowy o pracę nakładczą. W związku z nabyciem przedsiębiorstwa od „M.” Spółki z o.o. z dniem 12 marca 2008 r. zainteresowana „G.” S.A. przejęła wszystkich wykonawców pracy nakładczej i zgłosiła ich do ubezpieczeń społecznych. Nakładca powierzał wykonawcom prace polegające na przygotowaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce dostarczonych przez siebie materiałów reklamowych. Umowy zawierano na czas nieokreślony. Za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki wykonawcy przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 3,50 zł brutto, a minimalną ilość pracy strony określili na 145 sztuk kompletów reklamowych. Od maja 2008 r. zmieniano ilość wykonywanej pracy z minimum 145 sztuk kompletów na 20 kompletów miesięcznie i jednocześnie podwyższano wynagrodzenie do 19 zł za kolportowanie jednej przesyłki, co pozwalało na uzyskanie wynagrodzenia w

kwocie 380 zł (połowy minimalnego wynagrodzenia). Nakładca dostarczał wykonawcom pocztą materiały wystarczające jedynie do wykonania kilku kompletów reklamowych w miesiącu. Podstawą rozliczeń stron był raport z wykonanej pracy, to znaczy oświadczenie wykonawcy ile kompletów reklamowych wykonał bez wskazania chociażby adresatów przesyłek reklamowych. Ubezpieczony prowadzi od 1 czerwca 2001 r. działalność gospodarczą pod nazwą PPUH „D. ” s.c. w zakresie produkcji mebli, sprzedaży, transportu drogowego, wykonywania robót ogólnobudowlanych. Z tytułu tej działalności opłacał jedynie składki zdrowotne zaś do ubezpieczeń społecznych został zgłoszony przez Spółkę „M.” w okresie od 15 września 2006 r., a od 12 marca 2008 r. do 9 marca 2009 r. przez Spółkę „G.” z tytułu umowy o pracę nakładczą. Deklarowane podstawy wymiaru składek za ubezpieczonego stanowiły: 9/2006 - 0 zł, od 10/2006 do 1/2008 - 28 zł, 2/2000 - 0 zł, 3/2008 - 7/2008 - 28 zł, 8/2008 - 0 zł, 9/2008 - 380,00 zł, 10/2008 - 741,17 zł, od 11/2008 - 380 zł. Ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych przez zainteresowane Spółki od 15 września 2006 r. z tytułu umowy o pracę nakładczą, a podstawę wymiaru składek z tego tytułu stanowiły kilkunastozłotowe lub zerowe kwoty. Dopiero w toku postępowania kontrolnego u płatnika składek w zakresie prawidłowości zgłaszania do ubezpieczeń, od września 2008 r. deklarowana przez płatnika składek podstawa wymiaru w nagle wzrosła do połowy tego najniższego wynagrodzenia. Ubezpieczony odmówił w toku postępowania przed organem rentowym udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w zakresie zawartej z zainteresowanymi umowy o pracę nakładczą.

Na podstawie takich ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przedmiot tej umowy jak i okoliczności jej zawarcia i realizacji nie odpowiadają naturze umowy o pracę nakładczą ze względu na brak odpowiedzialności wykonawcy za rezultat, niemożność weryfikacji przez nakładcę wyników pracy wykonawcy, brak ekwiwalentnego charakteru wynagrodzenia za pracę i całkowite oderwanie wysokości wynagrodzenia od rodzaju i ilości pracy oraz powiązanie wysokości wynagrodzenia za pracę nakładczą z wysokością opłat abonamentowych za usługi świadczone przez nakładcę na rzecz wykonawcy. Sąd pierwszej instancji wskazał, że istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest

określenie minimalnej, miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeżeli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością. W ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy wykazał, że ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych na podstawie nieistniejącej umowy o pracę nakładczą, zaś ubezpieczony nie wykazał, że wykonywał pracę nakładczą. Ubezpieczony nie był zatem wykonawcą pracy nakładczej, mającym prawo wyboru tytułu ubezpieczenia na podstawie art. 9 ust 2 ustawy systemowej. W ocenie Sądu organ rentowy prawidłowo ustalił zatem, że ubezpieczony w okresie od 12 marca 2008 r. do 9 marca 2009 r. nie podlegał ubezpieczeniom z tytułu umowy o pracę nakładczą u płatnika „M.” Spółka z o.o.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pełnomocnik ubezpieczonego. Zaskarżając w całości wyrok Sądu pierwszej instancji, zarzucił mu naruszenie: (-) art. 58 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą łącząca ubezpieczonego z płatnikiem była niezgodna z ustawą; (-) art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz (-) art. 83 k.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., przez przyjęcie, że łącząca strony umowa o pracę nakładczą była umową pozorną, mimo braku jakichkolwiek dowodów wskazujących na istnienie pozorności, co dodatkowo stanowi brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Na tej podstawie apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że ubezpieczony podlega w okresie od 12 marca 2008 r. do 9 marca 2009 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ze względu na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny oddalił apelację. W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji wskazał, że za bezsporne uznać należało ustalone przez Sąd pierwszej instancji okoliczności faktyczne sprawy, w szczególności treść umowy oraz sposób faktyczny jej realizacji, wysokość uzyskiwanego przez wykonawcę faktycznego wynagrodzenia, nieprzekraczającego 50% minimalnego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p. oraz stawek za wykonanie

ilości wykonywanej pracy. Natomiast kwestią sporną w niniejszej sprawie była ocena tych okoliczności, dokonana przez Sąd pierwszej instancji, pozwalająca na ustalenie, czy zawarta między ubezpieczonym a M. Sp. z o.o. umowa o pracę nakładczą była ważna wobec sposobu jej realizacji, wynagrodzenia uzyskiwanego przez chałupnika w wysokości niższej niż połowa płacy minimalnej, ekwiwalentności wykonywanej pracy w stosunku do wynagrodzenia, a tym samym czy organ rentowy miał prawo odmówić objęcia korzystniejszym ubezpieczeniem chałupniczym z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny wskazał, że istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością. Nakładca zobowiązany jest zapewnić zarówno w umowie jak i faktycznie wykonawcy taką ilość pracy, która zapewni wykonawcy osiągnięcie przychodu w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie nie ani wykonawca nie spełnił warunku materialnego określonego w § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, a mianowicie nie realizował ani nie zrealizował obowiązku wykonania minimalnej pracy, która powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia ani nakładca nie przekazywał wykonawcy odpowiedniej ilości pracy. Co więcej, obowiązek ten nie był realizowany przez żadną ze stron od chwili zawarcia umowy.

W następstwie zawarcia umowy i wykonywania w ograniczonym zakresie jej postanowień zgłoszono ubezpieczonego do ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę nakładczą i wyłączono go z ubezpieczenia z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. Mając jednak na względzie zadeklarowanie niskich podstaw wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą w stosunku nie tylko do minimalnych podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu wykonywania działalności gospodarczej, ale i w stosunku do wynagrodzenia przewidzianego w § 3 powołanego wyżej

rozporządzenia, uiszczanie przez ubezpieczonego na rzecz nakładcy należności z tytułu udziału w Centrum Wymiany Informacji Gospodarczej w kwocie ekwiwalentnej do uzyskiwanego dochodu oraz zmianę umowy, polegającą na zmianie stawek i ilości kompletów, przy jednoczesnym oderwaniu wysokości wynagrodzenia od rodzaju i ilości umówionej pracy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał prawo odmówić objęcia go korzystniejszym ubezpieczeniem chałupniczym. W ocenie Sądu drugiej instancji, strony od chwili zawarcia umowy nie miały zamiaru jej wykonywać w zakresie objętym przepisami. Całokształt okoliczności faktycznych skłania do przyjęcia, że już w chwili zawierania umowy strony miały pełną świadomość tego, że umowa ta nie będzie realizowana, na co zarówno ubezpieczony jak i odwołujący godzili się. Należy też wskazać, że otrzymywane przez ubezpieczonego wynagrodzenie w żaden sposób nie mogło poprawić jego sytuacji materialnej. Także nakładca nie czerpał na skutek zawarcia przedmiotowej umowy umówionych korzyści. Wobec tego jedynym celem przedmiotowej umowy - z punktu widzenia ubezpieczonego – było uzyskanie ubezpieczenia społecznego z tytułu pracy chałupniczej. Wskazuje na to też porównanie wysokości wykazywanej za ubezpieczonego podstawy wymiaru składek z najniższą podstawą wymiaru składek jaką ubezpieczony był zobowiązany deklarować z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Strony już w chwili zawierania umowy nakładczej nie miały zamiaru zrealizowania jej postanowień i miały pełną świadomość, że nakładca nie będzie dostarczał chałupnikowi odpowiedniej, określonej w umowie ilości materiałów koniecznych do wykonania umówionej ilości pracy.

Wobec powyższego należało uznać, że przedmiotowa umowa o pracę nakładczą została zawarta w sposób pozorny, a zatem jest nieważna. Musiało to skutkować uznaniem, że odwołujący się nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z M. Sp. z o.o. (a następnie z G. S.A.).

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego został przez wnioskodawcę zaskarżony skargą kasacyjną w całości.

Skarżący zarzucił mu naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 9

ustępem 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. oraz w związku z § 3 i § 11 cyt. wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r.

W uzasadnieniu pełnomocnik wnioskodawcy podniósł, że w niniejszej sprawie niewłaściwość zastosowania art. 83 § 1 k.c. polegała na tym, że Sąd zastosował go w sytuacji, gdy nie można mówić o pozorności, ponieważ umowa o pracę nakładczą została wykonana, co potwierdziły także ustalenia Sądu Apelacyjnego. Skoro sąd przyjął ustalenia, że podczas trwania umowy skarżący w okresie od września 2008 r. do 9 września 2009 r. otrzymywał za wykonywaną pracę wynagrodzenie w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, to w tym zakresie niedopuszczalne jest zastosowanie art. 83 § 1 k.c. W zakresie, w jakim umowa została wykonana nie można mówić, że oświadczenia woli stron były złożone dla pozoru i ich celem nie było wywołanie skutków prawnych umowy o pracę nakładczą. Wnoszący skargę kasacyjną wskazał również, że literalne brzmienie § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. wskazuje, że umowa ma tylko zapewniać, umożliwiać wykonanie pracy w takim zakresie, aby wykonawca mógł uzyskać 50% najniższego wynagrodzenia. Przepis ten nie nakłada obowiązku wykonania takiej ilości pracy. Biorąc powyższe pod uwagę, skoro wnioskodawca w okresie od września 2008 r. do 9 marca 2009 r. otrzymywał za wykonywaną pracę wynagrodzenie w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, a zatem praca była wykonywana zgodnie z zawartą umową, tym bardziej nie zaistniała tutaj przesłanka pozorności. Skarżący wskazał także, że w okresie kiedy ubezpieczony związany był umową o pracę nakładczą, żaden przepis nie uzależniał ważności takiej umowy od rozmiaru jej wykonania. Przepis § 3 wskazanego wyżej rozporządzenia nie przewiduje sankcji nieważności umowy w przypadku niewykonania jej w zakresie pozwalającym na uzyskanie 50% minimalnego wynagrodzenia nawet w przypadku zapewnienia ilości pracy pozwalającej na hipotetyczne osiągnięcia takiego wynagrodzenia. Dokonując wykładni celowościowej § 3 rozporządzenia należy wziąć pod uwagę także brzmienie § 11 tego aktu. Stosownie do jego treści w ustępie 2: "W razie niewykonania przez nakładcę obowiązków, o których mowa w ust.1 (związanych z

zapewnieniem wykonania pracy - uwaga autora skargi) i przez to uniemożliwienia wykonania miesięcznej ilości pracy określonej w umowie, za czas niewykonywania pracy wykonawcy przysługuje wynagrodzenie obliczone jak za urlop wypoczynkowy, jednak nie wyższe od najniższego wynagrodzenia." Przepis ten określa, że w przypadku niezapewnienia przez nakładcę pracy w zakresie pozwalającym na osiągnięcie 50% minimalnego wynagrodzenia wykonawcy przysługuje uprawnienie do wynagrodzenia określonego w oparciu o przepisy kodeksu pracy. Analiza tego przepisu prowadzi do wniosku, że ustawodawca zakłada, że umowa może być wykonana w zakresie niższym niż pozwalającym na osiągnięcie 50 % minimalnego wynagrodzenia. Wobec tego zdaniem pełnomocnika skarżącego dyskusyjny jest pogląd, że wykonanie umowy o pracę nakładczą w zakresie niższym niż pozwalającym na osiągnięcie 50% najniższego wynagrodzenia oznacza, że brak jest elementu konstrukcyjnego umowy o pracę nakładczą, a skoro tak to umowa ta jest pozorna i co za tym idzie nieważna. Analiza przepisów w/w rozporządzenia oraz wyrażona w kodeksie cywilnym zasada swobody umów pozwalają dowolnie kształtować zakres realizacji umowy o pracę nakładczą. Z zakresu jej nie sposób wywodzić pozorności. Wnoszący kasację podkreślił, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie potwierdziło, że ubezpieczony osiągał z tytułu umowy o pracę nakładczą wynagrodzenie w wysokości wymaganej przepisami tj. w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia - przynajmniej w okresie od września 2008 r. do marca 2009 r. Nie może zatem dojść do sytuacji, w której ubezpieczony zostanie wyłączony z ubezpieczenia społecznego z tytułu umowy o pracę nakładczą, skoro spełniał on wszelkie wymogi upoważniające go do wyboru tego tytułu i z tego też tytułu opłacał składki. Pełnomocnik wnioskodawcy podniósł także, że doszło do złamania podstawowej zasady prawnej każdego ustroju opartego na zasadach demokratycznego państwa prawnego - zasady *lex retro non agit*. W przedmiotowej sprawie prawo zadziało wstecz. Sankcją, jaką jest wynikająca z art. 3 ust. 2b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych niedopuszczalność objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania umowy o pracę w przypadku, gdy podstawa wymiaru składki jest niższa od najniższej podstawy wymiaru składki dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, skarżąca została

dotknięta zanim ten przepis wszedł w życie. Naruszenie zasady *lex retro non agit* jest tożsame z naruszeniem art. 2 Konstytucji RP.

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem Najwyższym wywołany niniejszą skargą lub uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i uchylenie zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów procesu za obydwie instancje w przypadku określonym w art. 398¹⁶ k.p.c.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398¹³ k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę jest związany granicami skargi kasacyjnej. Skarżący nie wskazuje jako podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania. W takiej sytuacji ustalenia stanowiące faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku nie podlegają kontroli kasacyjnej i należy je uznać za niewadliwe.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną niepodlegającą kontroli kasacyjnej w ramach podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNP 1997 nr 11, poz. 201; 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC nr 6-7, poz. 179; 10 września 1999 r., II UKN 7/99, OSNP 2000 nr 23, poz. 865; 27 lipca 2000 r., IV CKN 91/00, Lex nr 52450; 3 marca 2006 r., II CK 428/05, Lex nr 180195; 18 maja 2006 r., II UK 164/05, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2006 nr 9, s. 335; 9 listopada 2007 r., V CSK 278/06, LEX nr 467478; czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699; 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony zawarł pozorną umowę o pracę nakładczą z zainteresowaną Melkator sp. z o.o., do której następnie przystąpiła zainteresowana Gestio. Ustalenia te wiążą Sąd Najwyższy. Zostały też one oparte

na przekonującej ocenie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. W szczególności, jak ustalono, obie zainteresowane spółki zawierały masowo umowy o pracę nakładczą z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą i za wszystkie te osoby wykazywano bardzo niskie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Wysokość tych wynagrodzeń była powiązana z wysokością opłat abonamentowych za usługi świadczone przez nakładcę na rzecz wykonawców z tytułu ich udziału w Centrum Wymiany Informacji Gospodarczej. Nakładca nie miał zamiaru i nie dostarczał odwołującemu się materiałów niezbędnych do wykonania umówionej pracy. Dopiero w związku z kontrolą ZUS zmieniono warunki umowy nakładczej w ten sposób, że zamiast 145 kompletów reklamowych nakładca miał wykonać 20 kompletów, i jednocześnie zwiększono wynagrodzenie za jeden komplet do 19 zł, co pozwalało na uzyskiwanie połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę (380 zł). Jednakże nakładca (zainteresowana „G.”) dostarczał pocztą materiały wystarczające na wykonanie zaledwie kilku kompletów. Wykonanie tej pracy nie było w rzeczywistości kontrolowane przez nakładcę, bowiem zadowalał się oświadczeniem wykonawcy wskazującym na liczbę wysłanych kompletów, bez konieczności wskazania choćby adresatów przesyłek. W porównaniu z dochodami, jakie odwołujący się uzyskiwał z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, wynagrodzenie z umowy nakładczej „w żaden sposób nie mogło poprawić jego sytuacji materialnej”. Także nakładca nie czerpał z niej umówionych korzyści. W toku postępowania przed organem rentowym odwołujący się nie złożył wyjaśnień, a w toku postępowania sądowego nie przedstawił dowodów wykazujących jego wersję zdarzeń. W tej sytuacji, ogół wskazanych wyżej okoliczności faktycznych ustalonych przez Sądy usprawiedliwia stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że strony umowy w chwili jej zawarcia nie miały zamiaru wykonywania jej postanowień. Ustalenie to jest oparte zarówno na okolicznościach wykonywania umowy, jak i okolicznościach związanych ze sposobem działania zainteresowanych w zakresie zawieranych umów nakładczych. Wnioskowanie z okoliczności wykonywania umowy i okoliczności zawierania przez nakładcę wielu innych umów tego rodzaju o zamiarze stron w chwili jej zawarcia jest uprawnione. O woli stron wnioskuje się bowiem z zewnętrznych faktów towarzyszących jej

oświadczeniu oraz faktów następujących po jej wyrażeniu. Nie ma też podstaw do uznania, że umowa była wykonywana w okresie od września 2008 do marca 2009 r. Po pierwsze nie można skutecznie wykonywać umowy nieważnej. Gdyby zaś przyjąć hipotetycznie, że strony zawarły w sposób dorozumiany nową umowę (czego skarżący nie twierdzi), to Sąd ustalił, że jakkolwiek w tym okresie wykonawca zgodnie ze zmianą umowy miał wykonywać 20 kompletów, to jednocześnie nakładca dostarczał mu zaledwie kilka kompletów i nie sprawdzał wykonania tej pracy. Uzasadnia to więc ustalenie Sądu, że i w tym czasie umowa nie była faktycznie wykonywana.

Jeżeli więc w sprawie ustalono, że zawarcie przez strony umowy nakładczej było pozorne, to Sąd Najwyższy może jedynie ustosunkować się do zarzutu, że Sąd drugiej instancji błędnie zinterpretował art. 83 § 1 k.c. Zarzut ten jest jednak bezzasadny. Z art. 83 § 1 k.c. bowiem wynika, że w razie pozorności umowy jest ona nieważna z mocy prawa. Skoro więc Sąd Apelacyjny w sposób wiążący przyjął, że sporna umowa była pozorna, to nie można podzielić poglądu skarżącego, że była ona ważnie zawarta.

W tym stanie rzeczy ocena trafności zarzutu naruszenia § 3 i § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 Nr 3, poz. 19) i art. 9 ustawy o s.u.s. jest bezprzedmiotowe.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.